

Groniowski, Krzysztof

"Społeczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905-1918", Ryszard Bender, Lublin 1978 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 70/2, 366-368

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Stosunkowo dużo miejsca poświęca autorka dwóm najbardziej aktywnym uczestnikom emigracji polistopadowej w Stanach, którymi byli Henryk Kałusowski i Kacper Tochman. Z archiwów amerykańskich i polskich wydobyla na temat jednego i drugiego wiele nieznanego dotąd materiału. Kałusowskiego traktuje z sympatią, mimo że mu się nie szczęściło w życiu; Tochmana demaskuje z rzeczywistą pasją, jako niepoprawnego hochsztaplera. Nie zajmuje się amerykańską karierą Adama Gurowskiego, o którym istnieje dość obszerna literatura; nie wspomina, o ile zdołałam sprawdzić, Cypriana Norwida; nie dotyka też sprawy Ludwika Żychlińskiego, którego relacje o udziale w wojnie domowej bywały nieraz przedmiotem zastrzeżeń.

W świetle amerykańskich źródeł urzędowych historia owej pierwszej fali polskiego wychodźstwa do Stanów rysuje się nieefektywnie. Jest właściwością źródeł tego typu, że łatwiej rejestrują wykroczenia, upadki, skargi, przykłady pieniactwa, aniżeli skromne, lecz przyzwoite kariery ludzi, którzy sami sobie jakoś dali radę, bez interwencji władz federalnych. Autorka ma zapewne rację twierdząc, że owych parę czy kilka tysięcy imigrantów z Polski, rzuconych za ocean przez ciężką konieczność, niezaradnych i zdeorientowanych, nie bardzo zdolnych także do fizycznej pracy — tylko z największym trudem utrzymywało się na powierzchni, w nieprzychylnym dla nich otoczeniu. Tym wyżej oceniać trzeba dorobek następnych dwóch fal naszego wychodźstwa: tej, która przed rokiem 1914 zasilila szeregi amerykańskiej klasy robotniczej i tej ostatniej, która po ostatniej wojnie dobiła się awansu do wyższych warstw społecznych. Dzisiejsza amerykańska Polonia szuka dla siebie chlubniejszych tradycji, także w owym okresie przejściowym, który odziela wielkie nazwiska Pułaskiego i Kościuszki od przybyłej do Teksasu pierwszej chłopskiej gromady księdza Moczygęby. Dr Copson-Niećko stwierdza na podstawie akt, że w owym przejściowym okresie mało co ciekawego się znajdzie. Tezy takie nie spotykają się zwykle z chętną akceptacją. Jest to przecież pożyteczna robota, zwłaszcza jeżeli pobudzi do rywalizacji dalszych, niemniej gorliwych i sumiennych badaczy. Recenzent z Polski nie czuje się powołany do sprawdzania konkretnych ustaleń autorki; włożony przez nią, ogromny wysiłek badawczy może tylko ocenić najbardziej pozytywnie.

Stefan Kieniewicz

Ryszard Bender, *Spoleczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905—1918*, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego t. XLI, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1978, s. 175.

Książka R. Bendera stanowi kontynuację jego badań zaprezentowanych w publikacji „Chrześcijanie w polskich ruchach demokratycznych XIX stulecia” (1975) oraz we wstępie do wyboru źródeł „Polska myśl chrześcijańska przełomu XIX i XX wieku” (1974). O ile rozdział wstępny zatytułowany „Prehistoria”, pozostaje w bardzo ścisłym związku z problematyką poprzedniej książki, to następne nawiązują do rozpraw autora o ks. Marcelim Godlewskim, Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich oraz Związku Katolickim ogłoszonych ostatnio w czasopiśmie. Do niedawna historia Kościoła na przełomie XIX i XX w. stanowiła jedną z najbardziej zaniedbanych dyscyplin. Postęp w tej dziedzinie zarysował się dopiero w ostatnich latach.

W recenzji z pracy „Chrześcijanie w polskich ruchach demokratycznych XIX stulecia”, S. Kieniewicz zwrócił uwagę na potrzebę badań, z jednej strony nad poglądami i postawami najwybitniejszych przedstawicieli życia religijnego, z drugiej zaś — nad wpływem religii na zachowanie się mas ludowych w świeckich

dziedzinach życia, w tym również publicznego. Praca Bendera jest próbą wiązania obu nurtów, choć nie ulega wątpliwości, że bardziej interesuje go pierwszy. Drugi zaś uwzględniają szerzej prace ks. S. Gajewskiego i ks. F. Stopniaka; obaj ci autorzy sięgnęli do archiwów kościelnych, a ks. Gajewski też do prasy diecezjalnej.

R. Bender przeprowadził kwerendę w sześciu archiwach, w tym dwóch kościelnych, w rękopisach bibliotecznych, wreszcie prasową, uwzględniając kilkanaście tytułów, a w szczególności „Przegląd Katolicki”, „Rolę”, „Prąd” i „Pracownika Polskiego”, zwłaszcza z lat 1906—1912 i 1917—1918. Najwyraźniej nawiązuje on do dorobku ks. A. Wóycickiego i późniejszych prac Czesława Strzeszewskiego. Z prasy brak mi obliczonego na szersze kręgi odbiorców „Posiewu”, w którym interesujący wydaje się m.in. programowy artykuł ks. I. Kłopotowskiego o Związku Katolickim (nr 2 z 9 stycznia 1908 r.). Z opracowań nie uwzględniono książki W. L. Karwackiego, „Związki zawodowe i stowarzyszenia pracodawców w Łodzi (do roku 1914)”, Łódź 1972, istotnej z uwagi na fragmenty o Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich i o „Przewodniku Katolickim” z lat 1913—1914, redagowanym przez wymienianego wielokrotnie ks. H. Przeździeckiego.

Autor tłumaczy uciskiem w Królestwie fakt, że encyklika *Rerum novarum* i inne dokumenty papieskie nie były znane szerszym kręgom duchowieństwa. Rozwój ruchu chrześcijańsko-społecznego umożliwiła dopiero rewolucja 1905 r. Bender przedstawia zasięg represji wobec kleru po 1863 r. oraz ingerencję rządu w sprawę Kościoła. Podsumowuje i rozwija studia nad zgromadzeniami bezhabitowymi, podejmuje problem ruchu mariawickiego i wczesnej działalności Izydora Wystoucha. Do ciekawszych fragmentów należy omówienie działalności ks. Karola Bliźnińskiego wśród robotników warszawskich, przerwanej przez hierarchię kościelną.

Charakteryzując dzieło ks. Marcelego Godlewskiego, autor zwraca uwagę, że różniło się ono od innych inicjatyw w zaborze rosyjskim. Omawia udział ks. Godlewskiego w Komisji Pracy Społecznej, powołanej przez episkopat w październiku 1905 r., jak i początki działalności w Łodzi. Zwraca uwagę na wysuwane pod adresem ks. Godlewskiego oskarżenia o modernizm, przy czym w analitycznej formie podejmuje ten problem również w stosunku do innych działaczy: m.in. ks. Jerzego Matulewicza i Cecylii Plater-Zyberkówny. Kilka wzmianek dotyczy społecznego składu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, ale ostateczny rezultat — 5% ogólnej ilości robotników — budzi wątpliwości ze względu na udział rzemieślników i pracowników handlowych. Uściślenie tego obrazu może przynieść zbadanie korespondencji do prasy robotniczej, choć oczywiście wykracza to poza ramy badań autora. Znacznie ściślejszy jest obraz zasięgu terytorialnego zarówno SRCh, jak i Związku Katolickiego. Autor przeciwstawia się tezie, że SRCh stanowiły formę organizacji zawodowych, wskazuje na przynależność części jego członków do związków „polskich”. Bender wyraźnie przeciwstawia SRCh Związkowi Katolickiemu, powstałemu pod patronatem hierarchii kościelnej. Objął on 13% parafii, doszedł do 39,5 tys. członków, rozwinął różne formy działalności. W warunkach lat 1907—1914 liczy te, wbrew opinii historyków Kościoła, nie wydają się świadczyć o nikłych rezultatach tej inicjatywy. Nie wydaje mi się słuszne dopatrywanie się przyczyn niewielkiej ilości związanych z tym ruchem kółek rolniczych w konkurencji zaraniarzy przy znacznie silniejszym ruchu związanym z Centralnym Towarzystwem Rolniczym. Warto może było, choć jest to sprawa znana, podkreślić powiązania między Związkiem Katolickim a Stronnictwem Polityki Realnej oraz podać nieco informacji o świeckich działaczach Związku Katolickiego. Ks. A. Wóycicki uwzględniony został głównie jako historyk. Na uwagę zasługuje też jego broszura „Związek chłopski w Belgii i Holandii” (1907, wyd. 2 1909), przedstawiająca Belgię jako kraj o najlepiej w Europie prowadzonej katolickiej działalności społecznej, zwłaszcza

na wsi. Może warto powiązać ją z początkami działalności ks. Wóycickiego na początku XX w. po powrocie ze studiów w Paryżu. Działalność polityczna stanowi jeden z paragrafów rozdziału o pozostałych inicjatywach społecznych. Ujęcie tego zagadnienia jest bardzo zwięzłe, co jednak jest zrozumiałe przy potraktowaniu, jako punktu wyjściowego, koncepcji ks. Godlewskiego, jak i interpretacji na początku XX w. przez Watykan pojęcia chrześcijańskiej demokracji. Uwzględniono jednak również polityczną działalność ks. Wacława Blizińskiego, a więc prawie skrzydło ruchu ludowego. Z działaczy terenowych brak mi tu ks. Antoniego Kwiatkowskiego z Bychawy, którego wszechstronna krytyka sytuacji gospodarczej, społecznej i politycznej Królestwa w okresie panowania rosyjskiego w serii broszur *Nowej Jutrzenki* z lat 1915—1916 jest nie mniej ciekawa niż jego wcześniejsze inicjatywy spółdzielcze. R. Bender ukazuje zmiany w SRCh w okresie wojny i rosnące osamotnienie ks. Godlewskiego, który niegdyś przeciwstawił Narodowej Demokracji koncepcję Demokracji Chrześcijańskiej, grupującej pod patronatem kleru rzesze świeckich katolików.

Z drobnych pomyłek odnotować trzeba zniekształcone nazwisko ks. Anusz, miejscowość Magnuszew, majątek hr. Jana Zamoyskiego i połączenie w indeksie trzech Kozłowskich. „Listy społeczne biskupów polskich 1891—1918” ks. R. Dzwońkowskiego wydane zostały w r. 1974. Po śmierci Józefa Zielińskiego ujawniono, że N. Kułakowski to tylko pseudonim tego badacza dziejów Narodowej Demokracji.

Książka K. Bendera stanowi w sumie ciekawą pozycję poświęconą historii Kościoła w Królestwie, podsumowującą pewien etap badań z wniesieniem wielu własnych propozycji interpretacyjnych i uzupełnień źródłowych. Oczywiście ten typ pracy wywołuje zawsze dyskusję, dotyczącą kryterium selekcji oraz proporcji. W książce Bendera sprawa ta jest tym bardziej istotna, że w obrębie 12 arkuszy wydawniczych mieści się zarówno wspomniana już, szeroko potraktowana „Prehistoria”, jak i aneks źródłowy, zawierający ustawy SRCh z 1906 i 1915 r. oraz Ustawę Związku Katolickiego w Królestwie Polskim z 1907 r.

Krzysztof Groniowski

Barbara Sobolewska, Marek Sobolewski, *Myśl polityczna XIX i XX w. Liberalizm*, PWN, Warszawa 1978, s. 601.

Pierwsza na polskim rynku wydawniczym antologia myśli liberalnej ukazała się dokładnie w dwieście lat po śmierci Woltera i Rousseau, których twórczość, jak twierdzą autorzy wyboru, pozostawała „najwyraźniej pod wpływem liberalizmu” (s. 17). A jednak pierwszy z nich godził bez trudu sympatie dla tolerancji i swobód intelektualnych z monarchistycznymi przekonaniami, drugi zaś w szlachetnym umiłowaniu wolności skojarzonej z egalitaryzmem i suwerennością ludu posunął się tak daleko, iż stał się zdaniem niektórych krytyków prekursorem „totalitarnej demokracji”¹. Pomiedzy tymi ekstremami mieści się bodaj cała myśl liberalna, ale są one tak bardzo odległe od siebie, iż poszukiwanie dla nich wspólnego mianownika wydawać się może na pierwszy rzut oka zajęciem jałowym.

W trudnej i zaniedbanej u nas dziedzinie historii idei trudności tego rodzaju nie są czymś wyjątkowym. Historycy doktryn politycznych, społecznych czy filozoficznych nie mają wszak do dyspozycji żadnego metaferyka. Opisuja i interpre-

¹ Por. J. T. Talmon, *The Origins of Totalitarian Democracy*, New York 1960. Identyczne stanowisko zajmuje w tej kwestii Karl Popper w *Open Society and Its Enemies* t. I, London 1945.